

Pudelsi, Konduktorka PKP

Z Krakowa do Jeleniej osobowy się toczy
a ona miała takie piękne duże niebieskie oczy
niebieską koszulkę i niebieską spódniczkę
i w ogóle wszystko miała śliczne
oto młodzian zmęczony o przedział ją pyta
młodą konduktorkę rządzi serce chwyta
ręka jej drżała gdy mu bilet sprawdzała
oczyma chciwymi na niego spojrzała
młodzian zaś był słaby i rozumiał pomału
dlaczego ona go zaprasza do służbowego przedziału
w pociągu był tłok a w przedziale mrok
w ciemnościach oboje zrobili ten krok
zasłania zasłonkę rozpina garsonkę
zostały pończoszki i majteczki w groszki
całuje gorąco i pieści ją czule
rozpina niebieską służbową koszulkę
chciwie ust szukała pragnąc zapomnienia
spełniła jego wszystkie najskrytsze marzenia
w burzy hormonów w deszczu feromonów
wśród pijanych Romów co na korytarzu grali na gitarze
nagle pociąg na stacji gwałtownie hamuje
raz jeszcze czule w usta ją całuje
na peronie wkurzona czeka narzeczona
tak z nieba na ziemię złądował w Jeleniej